

**Wyrok z dnia 22 lutego 2012 r.**

**II PK 140/11**

**Umorzenie postępowania cywilnego zawieszzonego na zgodny wniosek stron uniemożliwia kwalifikację czynności podjętych przez pozwanego wcześniej w tym postępowaniu jako uznania roszczenia (art. 295 § 1 pkt 2 k.p.).**

Przewodniczący SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski, Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 lutego 2012 r. sprawy z powództwa V. Sp. z o.o. z siedzibą w K. przeciwko Markowi Ż. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 listopada 2010 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną i nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powodowa Spółka z o.o. V. w K. domagała się w pozwie z dnia 18 grudnia 2007 r. od pozwanego Marka Ż. zasądzenia kwoty 42.000 zł wraz z odsetkami od dnia 14 lipca 1995 r.

Wyrokiem z dnia 27 października 2008 r. [...] Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki żadaną kwotę wraz z odsetkami od 27 grudnia 2006 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny. Pozwany został zatrudniony w powodowej w Spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako główny ekonomista od 1 czerwca 1987 r. W dniu 26 lipca 1995 r. powódka rozwiązała z nim umowę o pracę z powodu popełnienia przez niego przestępstwa polegającego na zaborze z rachunku Spółki kwoty 120.000 zł, poświadczenia nieprawdy oraz bezprawnego wypłacenia z kasy kwoty 6.500 zł. Powódka wniosła w dniu 20 kwietnia

2001 r. subsydiarny akt oskarżenia, zarzucając pozwanemu popełnienie przestępstw z art. 284 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 267 k.k. W toku postępowania karnego strona powodowa domagała się zobowiązania pozwanego do naprawienia szkody w wysokości 42.000 zł na podstawie art. 72 § 2 k.k. Obowiązku tego nie ujęto jednak w ramach rozpatrywania sprawy po raz pierwszy. Obowiązek taki nałożył na powoda dopiero Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 marca 2005 r., w którym uznał pozwanego za winnego czynu, z art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. a także czynu z art. 267 k.k. z 1969 r. Wyrok ten wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 sierpnia 2005 r. został utrzymany w mocy co do pierwszego czynu natomiast uchylony (wraz z umorzeniem postępowania) co do drugiego czynu z powodu przedawnienia. Wyrok ten został z kolei uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2006 r. i przekazany Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 9 listopada 2006 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w zakresie obowiązku naprawienia szkody ze względu na zakaz *reformationis in peius* (obowiązku naprawienia szkody nie ujęto przy pierwszym rozpoznaniu sprawy). W trakcie postępowania karnego strona powodowa wniosła w dniu 10 lipca 2000 r. powództwo do sądu pracy o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 82.500 zł. Postępowanie to [...] zostało zawieszona na zgodny wniosek stron z dniem 28 maja 2002 r. a następnie, z uwagi na brak wniosku o jego podjęcie, umorzona postanowieniem z dnia 20 stycznia 2006 r. W dniu 7 lutego 2008 r. w niniejszym postępowaniu pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia. W piśmie z dnia 5 maja 2008 r. przedstawił własne wierzytelności pozwanego względem powoda (na kwotę 39.466,18 zł) nadające się do potrącenia, oświadczając, że potrąca je z wierzytelnością powoda. Pełnomocnik pozwanego dysponował w postępowaniu pełnomocnictwem procesowym, zaś pozwany nie potwierdził tej czynności.

Sąd Rejonowy ocenił, że do przerwania biegu przedawnienia doszło wraz z wniesieniem przez powódkę subsydiarnego aktu oskarżenia, który - wraz z wnioskiem o zobowiązanie pozwanego do naprawienia szkody - zmierzał bezpośrednio do ustalenia jej roszczeń przeciwko pozwanemu.

Apelacje od tego orzeczenia wywiodły obie strony. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2010 r. [...] wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił w całości apelację powódki, na skutek apelacji pozwanego zmienił wyrok i oddalił powództwo w całości, nie obciążając powódki kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia wraz z wnioskiem o nałożenie obowiązku naprawienia szkody nie zmierzało bezpośrednio do ustalenia roszczeń powodowej Spółki przeciwko pozwanemu. Zdaniem Sądu działanie to zmierzało do nałożenia na pozwanego sankcji karnej. Obowiązek naprawienia szkody nie ma - jak wskazał Sąd - funkcji ochronnej dla roszczenia cywilnoprawnego. Stanowi on środek karny wspomagający orzeczenie o karze, zapewniający, że w okresie nałożonej próby wobec orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego. Kompensacyjna rola środka karnego pozostaje zatem drugorzędna. Tym samym złożenie wniosku o zastosowanie tego środka nie może być traktowane jako czynność zmierzająca bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Skargę kasacyjną od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik powódki, zarzucając Sądowi Okręgowemu: a) nieuwzględnienie art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c., art. 124 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c., przez przyjęcie, że dochodzone przez powódkę roszczenie uległo przedawnieniu, mimo iż doszło do przerwania biegu przedawnienia a także uznania roszczeń powódki, b) nieuwzględnienie art. 498 k.c. i 499 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i przyjęcie, że zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia nie stanowił uznania wierzytelności powódki, c) niewłaściwe zastosowanie przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, a w szczególności art. 291 § 5 k.p., d) niezastosowanie art. 444 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 lipca 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny w związku z art. 291 § 3 k.p., e) niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c., przez przyjęcie, że przedawniło się także roszczenie o odsetki, f) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie oświadczeń pozwanego składanych w postępowaniu w sprawie [...] a także w postępowaniu karnym, przyjęcie, że powodowa spółka mogła domagać się zapłaty w ramach powództwa adhezyjnego w postępowaniu karnym, chociaż w tym samym czasie toczyła się sprawa [...] oraz wadliwe przyjęcie, że powodowa Spółka mogła domagać się naprawienia szkody w postępowaniu karnym, choć obowiązek ten został nałożony wyrokiem z 17 marca 2005 r., lecz uchylony wskutek uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i wymagała oddalenia. Strona powodowa podnosi, że szereg zachowań pozwanego nosiło znamiona uznania długu, a zatem, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Kwalifikuje tu zachowania strony pozwanej zarówno w postępowaniu cywilnym wytoczonym w 2000 r. w sprawie [...] jak i zachowania pozwanego w postępowaniu karnym a wreszcie jego oświadczenia składane w niniejszym postępowaniu. Skarżący jest przy tym niekonsekwentny, domaga się bowiem kwalifikacji tych zachowań jako uznania właściwego lub niewłaściwego. O tym, by mówić o nich jako uznaniu właściwym mowy być nie może, nie doszło bowiem do zawarcia umowy o uznanie długu, a tak właśnie kwalifikowane jest uznanie właściwe. Oceny można dokonywać zatem jedynie pod kątem uznania niewłaściwego, tj. oświadczenia wiedzy strony o istnieniu długu, które stanowi jednocześnie jego potwierdzenie. W literaturze (M. Pyziak-Szafnicka: Uznanie długu, Łódź 1995, s. 113) wskazuje się - jako element treści uznania niewłaściwego - by z określonego aktu wynikało „w sposób niewątpliwy przekonanie dłużnika o tym, że spoczywa na nim dług”. Bardzo trafnie ujmuje to zagadnienie Sąd Najwyższy w wyroku z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, zauważając, że „uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia”. Żadne tego rodzaju oświadczenia nie były składane przez pozwanego - w przypadkach wskazanych w skardze kasacyjnej. Wypada przy tym zauważyć, że dług, o którym tu mowa, to dług wynikający z deliktu. Uznanie niewłaściwe takiego długu nie mogło zatem polegać wyłącznie na potwierdzeniu, że pozwany pobrał określone sumy pieniędzy, ale także na istnieniu świadomości, że uczynił to bezprawnie, czyniąc powodowej Spółce szkodę. W związku z powyższym wypada odwołać się do twierdzeń pozwanego prezentowanych w postępowaniu karnym, z których wynikało przekonanie, iż dysponował on uprawnieniem do pobrania pieniędzy i czynił to w celu zaspokojenia swego interesu prawnego. Nie potwierdzają one bynajmniej istnienia długu deliktowego.

Strona skarżąca w perspektywie czasowej jako pierwsze przypadki uznania kwalifikuje oświadczenia składane w sprawie [...]. W pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że postępowanie w tej sprawie zostało prawomocnie umorzone. Podnoszenie twierdzenia, że zawieszono je opierając to zawieszenie na wadliwej podstawie (na wniosek stron, a nie w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie sprawy karnej) nie

może zostać ocenione pozytywnie. Stanowi bowiem wynik co najmniej niedopatrze-  
nia strony. Zarówno postanowienie o zawieszeniu postępowania, jak i jego umorze-  
niu podlegają zaskarżeniu. Zaniechanie ich zaskarżenia w odpowiednim momencie  
nie pozwala stronie na twierdzenie, że doszło do wadliwego umorzenia postępowa-  
nia. Fakt jego umorzenia wpływa natomiast na ocenę wszelkich oświadczeń składa-  
nych w jego toku. Tak, jak nieskuteczny pozostaje pozew, nieskuteczny bo nieprze-  
rywający biegu przedawnienia, tak samo nieskuteczne muszą pozostać składane w  
takim postępowaniu oświadczenia pozwanego. Trudno byłoby przyjąć, że wprowadzie  
pозew nie wywiera skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia, natomiast ja-  
kiekolwiek działania pozwanego można kwalifikować jako uznanie niewłaściwe. Nie-  
zależnie od tego żądanie oddalenia powództwa trudno uznawać za potwierdzenie  
istnienia wierzytelności strony powodowej.

W dalszej kolejności skarżący powołuje się na oświadczenia składane w toku  
postępowania karnego. Wypada zaznaczyć, że w doktrynie z dużą ostrożnością pod-  
chodzi się do uznania długu o podstawie deliktowej, prezentując poważne wątpliwo-  
ści co do kwalifikacji zachowań sprawcy szkody przed sądem karnym jako uznanie  
roszczenia (por. M. Pyziak - Szafnicka: Uznanie długu, s. 152). Niezależnie od tego  
złożenie oświadczeń przed sądem karnym nie jest kierowane bezpośrednio do wie-  
rzyciela. Tymczasem, jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego,  
uznanie długu powoduje przerwanie biegu przedawnienia tylko wtedy, gdy zostanie  
złożone wobec wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1961 r., I  
CR 1077/60). Stanowisko takie prezentuje Sąd Najwyższy np. w sytuacji złożenia  
przez dłużnika spisu wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, uznając, że  
ujęcie określonej wierzytelności w takim spisie nie stanowi uznania niewłaściwego,  
choćby nawet uprawniony z tej wierzytelności był uczestnikiem postępowania (wyrok  
z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09). Składanie oświadczeń w postępowaniu  
karnym tym bardziej nie może zatem stanowić uznania długu.

Przechodząc wreszcie do zachowań pozwanego w niniejszym postępowaniu  
nie można nie zauważyć, że podjęte one były już po upływie terminu przedawnienia  
roszczenia. Innymi słowy, jeśli mówić o uznaniu długu, to chodzi nie o „zwykłe” zna-  
nie długu, ale uznanie długu połączone ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia  
(art. 292 k.p.). O ile można przyznać pewną swobodę w interpretacji zachowań pod-  
miotu w kierunku ich oceny jako uznania niewłaściwego, o tyle ich uznanie za zrze-  
czenie się zarzutu przedawnienia wymaga dużo większej jasności co do istnienia woli

dłużnika dokonania takiego zrzeczenia (M. Pyziak-Szafnicka, op. cit., s. 173). Sąd Najwyższy w swej judykaturze dopuszcza przyjęcie, że uznanie niewłaściwe stanowi równoczesne zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, „jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika” (wyrok z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00). Za tego rodzaju okoliczności można uznać np. wniosek o rozłożenie długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03).

Odnosząc te uwagi do sprawy między skarżącą a pozwanym nie sposób uznać, że pozwany bez wątpienia uznał istnienie długu. W pierwszej bowiem kolejności podniósł zarzut przedawnienia. Złożone następnie oświadczenie o potrąceniu trudno kwalifikować jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia czy odwołanie tego zarzutu, niezależnie od faktu, że złożył je pełnomocnik procesowy strony bez stosownego do tego umocowania. Pozwany nie zrzekł się zarzutu przedawnienia, a zatem nie mógł uznać roszczenia strony powodowej na mocy oświadczenia o potrąceniu. Reasumując te rozważania, żadne zachowania pozwanego nie spełniały kryterium uznania niewłaściwego.

W dalszej kolejności, odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 442 § 2 k.c. w związku z art. 291 § 3 k.p. a także art. 481 § 1 k.c., Sąd Najwyższy zauważa, że zarzuty te nie zostały w najmniejszej mierze uzasadnione w skardze kasacyjnej. Nie podlegają w konsekwencji ocenie niezależnie od tego, że Sąd Najwyższy nie dostrzega naruszenia tych unormowań czy ich wpływu na wynik sprawy. W szczególności Sąd Najwyższy uznaje, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia wraz z wnioskiem o nałożenie obowiązku ujawnienia szkody nie przerywa biegu przedawnienia.

Należy natomiast ustosunkować się do zarzutów procesowych stanowiących w istocie odzwierciedlenie relacji między postępowaniem karnym toczącym się przeciwko pozwanemu a postępowaniami cywilnymi o zapłatę. W szczególności strona powodowa podnosi, że nie mogła dochodzić swej należności powództwem adhezyjnym, albowiem w okresie od 11 lipca 2000 r. do 20 stycznia 2006 r. trwało postępowanie o zapłatę, a zatem powództwo adhezyjne podlegałoby umorzeniu. Niezależnie od tego strona powodowa domagała się nałożenia obowiązku naprawienia szkody w postępowaniu karnym, natomiast orzeczenie w tym przedmiocie nie znalazło się w ostatecznym rozstrzygnięciu. Argument o niemożności dochodzenia roszczenia na

drodze cywilnej z uwagi na stan zawisłości sporu pozostaje o tyle nietrafny, że spór jedynie ze względów formalnych trwał do 2006 r. Postępowanie podlegało umorzeniu już po upływie terminu na jego podjęcie, a rozstrzygnięcie o umorzeniu miało wymiar deklaracyjny. Moment złożenia wniosku o podjęcie postępowania wyznaczony był brakiem korzystnego orzeczenia o środku karnym w postępowaniu karnym, a nie niemożnością wcześniejszego wniosku. Generalnie bowiem nie sposób powstrzymać się od stwierdzenia, że do przedawnienia dopuściła sama strona powodowa swymi zaniechaniami. Liczenie na korzystny efekt w postępowaniu karnym wymagało uwzględnienia specyfiki tego postępowania, w szczególności rozbudowanych zasad o zakazie orzekania na niekorzyść oskarżonego. Prowadzi to do stwierdzenia, że wprawdzie realizacji określonego interesu majątkowego strony można domagać się zarówno w postępowaniu cywilnym jak i karnym, to jednak wypada uwzględnić specyfikę każdego z nich i odrębności jakie się z tym wiążą. Wniosek o nałożenie obowiązku naprawienia szkody musi być zatem złożony w odpowiednim stadium postępowania karnego, a zaniechanie jego ujęcia w wyroku wymaga zaskarżenia przez zainteresowany podmiot. W innym wypadku nie ma możliwości późniejszego orzekania na niekorzyść oskarżonego (art. 434 § 1 k.p.k.). Wadliwości te nie stanowią jednak podstawy do usprawiedliwiania zaniechań strony powodowej. Miała ona możliwość dochodzenia odszkodowania w różnych trybach, jednak tego nie uczyniła w sposób dostatecznie staranny. Poniosła zatem konsekwencje owych niestaranności związane z przedawnieniem roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====